

Powiało teatrem tańca

"Życie Warszawy"
Nr 275 25.11.1993.

Po dwudziestu latach nieobecności wybitny choreograf – Conrad Drzewiecki wrócił na scenę poznańskiego Teatru Wielkiego spektaklem, na który złożyły się trzy balety – do muzyki Karola Szymanowskiego, Mieczysława Karłowicza i Beli Bartoka.

Conrad Drzewiecki po dwudziestu latach wrócił na scenę Teatru Wielkiego w Poznaniu. Wrócił wspomnieniem.

Przywołał spośród setki stworzonych przez siebie baletów trzy: „Etiudę b-moll” Karola Szymanowskiego, „Odwieczne pieśni” Mieczysława Karłowicza i „Cudownego mandaryna” Beli Bartoka. I znów powiało teatrem tańca...

Etiuda Szymanowskiego niczego nie opowiada, wzbudza jedynie nastrój, uruchamia drżące głęboko na dnie duszy ludzkiej emocje.

Radość tańczenia, synestezja dźwięków, gestów i koloru, jednym słowem: impresyjność z romantycznością pożenione, chociaż bez point i tiulów. A może właśnie poprzez architekturę kompozycji ruchu i sześćcioro bosych tancerzy, urzekających prostotą i naturalnością.

Temat wygnania Adama i Ewy, konflikt między Ablem i Kainem poruszał od zawsze artystów. Nie mógł go ominąć i Conrad Drzewiecki, chociaż zafascynowany awangardą raczej niechętnie sięgał po tego rodzaju tematy.

Conrad Drzewiecki każdy gest, każdy krok i ruch prowadzi jednak nie z fabuły, lecz z muzyki. Architektura choreograficzna koresponduje z symboliką biblijną koła i Trójkąta Opatrzności.

Choreograf unika opowiadactwa. Chętniej odwołuje się do nastroju i wydobywa ruchem melancholię tkwiącą w muzyce Mieczysława Karłowicza.

W „Cudownym mandarynie” wszystko się zmienia: muzyka, technika tańca, temat... Realizm śmietników niepostrzeżenie zamienia się w groteskę.

pan Samuel Beckett jest ciągle aktualny, tak samo zresztą jak choreograficzna wizja Conrada Drzewieckiego.

Premiera baletów Drzewieckiego rzuca nowe światło na możliwości zespołu baletowego w Teatrze Wielkim w Poznaniu. W kameralnych kompozycjach choreograficznych widać jak na dłoni technikę tańca i duszę tancerzy.

Po dłuższej przerwie Dominika Antkowiak zachwyciła rolą Ewy: skupiona, radosna i dramatyczna, uśmiechnięta kochanka a zarazem zboliała matka, przegrana i zrozpaczona. Wiernie sekunduje jej Sławomir Balcerek (Adam).

Prawdziwą urodą opalizują gościnnie występujący w „Cudownym mandarynie” – Mariola Lebida i Krzysztof Brodek. Perfekcjonizm wykonawczy i rewelacyjne aktorstwo. Mariola Lebida, dziewczyna ze śmietnika, fascynuje teatralnością twarzy, rewelacyjną techniką tańca i wręcz niespotykanym współdziałaniem z partnerem, Mandarynem, kreowanym przez Krzysztofa Brodka.

Po wielu latach pracy z taśmą magnetofonową, Conrad Drzewiecki wystawił swoje balety z orkiestrą i chórem Teatru Wielkiego w Poznaniu pod kierownictwem Zbigniewa Gracy.

STEFAN DRAJEWSKI

Balety Conrada Drzewieckiego

Karol Szymanowski –

„Etiuda b-moll”,

Mieczysław Karłowicz –

„Odwieczne pieśni”,

Bela Bartok –

„Cudowny mandaryn”

Chór., scen. i kostiumy

Conrad Drzewiecki.

TEATR WIELKI

w Poznaniu

ze zb. J. St. Witkiewicza